20 gr. 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. Nr. 145.

Kraków, środa 26 czerwca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Wojna na Zachodzie została zakończona.

Zaprzestanie działań wojennych we Francji.

Berlin, 25 czerwca. Układ o zawieszeniu broni pomiędzy Włochami a Francją został podpisany w poniedziałek 24 czerwca 1940 r. o godz. 19.15. O godzinie 19.35 nastąpiło oficjalne zawiadomienie o tem rządu niemieckiego. Na tej zasadzie wszedł w życie niemiecko-francuski układ o zawieszeniu broni.

Naczelna komenda armji niemieckiej zarządziła zaprzestanie działań wojennych przeciwko Francji. W dniu 25 czerwca o godzinie 1.35 niemieckiego czasu letniego obowiązuje obie strony zaprzestanie działań wojennych.

W ten sposób wojna na zachodzie została zakończona.

Wręczenie włoskich warunków zawieszenia broni delegacji francuskiej.

(::) Rzym, 25 czerwca. **Wręczenie włoskich warunków zawieszenia broni pełnomocnikom francuskim, według informacyj, udzielonych w poniedziałek ze strony poinformowanej, nastąpiło w willi Incisa, książęcej letniej rezydencji, pochodzącej z XVII. wieku, leżącej przy via Passia, w odległości 19 km od Rzymu.**

Pełnomocnicy francuscy przybyli w niedzielę o godz. 19.28 przed willę, u której wejścia ustawiona była kompanja karabinierów. Delegaci zostali przyjęci przez szefa protokołu i kilku urzędników ministerstwa spraw zagranicznych i natychmiast wprowadzeni do sali posiedzeń. Obecni w sali pełnomocnicy włoscy, z hrabią Ciano i marszałkiem Badoglio na czele, podnieśli się ze swych miejsc i powitali rzymskiem pozdrowieniem francuskich pełnomocników, którzy następnie zajęli miejsca przy długim stole nawprost delegatów włoskich. Niezwłocznie powstał minister spraw zagranicznych hr. Galeazzo Ciano, aby zakomunikować, że na rozkaz Mussoliniego marszałek Badoglio wręczy warunki zawieszenia broni. Marszałek Badoglio udzielił następnie głosu gen. Roatta, zastępcy szefa sztabu generalnego armji włoskiej, celem odczytania włoskich warunków zawieszenia broni. Po ich odczytaniu generał Huntziger oświadczył, że pełnomocnicy francuscy przyjmują do wiadomości warunki i proszą o danie możności zakomunikowania ich swemu rządowi, aby następnie na najbliższem posiedzeniu móc przedłożyć decyzję rządu francuskiego.

Posiedzenie trwało ogółem 20 minut. Po zakończeniu posiedzenia hrabia Ciano udał się natychmiast do Palazzo Venezia celem złożenia sprawozdania Mussoliniemu. Termin nowego posiedzenia dla odebrania odpowiedzi rządu francuskiego na warunki zawieszenia broni, zredagowane w języku włoskim, do godziny 13-tej nie był jeszcze wyznaczony.

Pełnomocnicy francuscy, którzy są gośćmi rządu włoskiego, posiadają do dyspozycji bezpośrednią linję telefoniczną dla komunikowania się z rządem francuskim w Bordeaux.

Zebranie komisji dla spraw zawieszenia broni w Wiesbadenie.

Berlin, 25 czerwca. Na zasadzie układu niemiecko-francuskiego w sprawie zawieszenia broni, zbierze się komisja dla przeprowadzenia spraw poruszonych w układzie. Siedzibą komisji będzie Wiesbaden. Na przewodniczącego komisji dla spraw zawieszenia broni Fuehrer wyznaczył gen. piechoty von Stuelpnagla.

Zadaniem komisji jest wprowadzenie w życie układu w sprawie zawieszenia broni oraz czuwanie nad wykonaniem poszczególnych punktów. Rząd francuski został zawezwany do wyznaczenia swych przedstawicieli do komisji dla spraw zawieszenia broni.

Ludwik XIV czy pan Lebrun?

Kraków, 25 czerwca.

Ostatnie wydarzenia we Francji wskazujące na zupełne militarne załamanie się tego kraju nie są skutkiem jedynie złego przygotowania technicznego lub też nieudolności wodzów.

Takie zasadnicze przewroty w państwie mają zawsze **daleko większe i ważniejsze przyczyny, sięgające nieraz grubo wstecz.**

Francja przechodziła od czasu rewolucji 1789 liczne fazy przebudowy, szukając właściwej formy rządu. Upadł „ancien regime" Bourbonów ze wszystkiemi dobremi i złemi stronami, Francja miała być zbudowana na zasadzie „wolność, równość, braterstwo", **trzy lilje miały być zastąpione literami R. F. i trójkolorowym sztandarem.** Nowe warstwy społeczne przystąpiły do tworzenia nowej ery.

Niedługo jednak pozostawała Francja pod hasłami rewolucji: z upadku monarchji bourbońskiej narodził się genjusz Napoleon Bonaparte, który wprawdzie przyjął pewne momenty ideologiczne rewolucji, ale **stworzył nowy monarchiczny ustrój — cezaryzm.** W polityce zagranicznej pokrywał się on z imperjalizmem, zmuszającym zarówno Francję jak całą Europę do ciągłej wojny.

Po upadku Napoleona przychodzi znowu sielankowa **biedermajerowsko-burżuazyjna epoka Ludwika XVIII i Karola X a wkońcu Ludwika Filipa do roku 1848.** Krótkotrwała republika z księciem Ludwikiem Napoleonem Bonapartem, bratankiem wielkiego cesarza na czele zmienia się w roku 1852 znowu na cesarstwo. Ale to wznowienie rządów wielkiego Korsykanina nie ma już rozmachu oryginału: rząd Napoleona III, jakkolwiek uwieńczone nieraz sukcesem **noszą na sobie wyraźne cechy kopji i są odblaskiem tylko tamtych czasów.** Wiktor Hugo, zażarty wróg cesarza, nie bez słuszności nazywa go „Napoleon le Petit".

Z wojną francusko-pruską kończy się cesarstwo i **powraca republika.** Tym razem republika ściśle demokratyczno-parlamentarna, pozwalająca na wyżywanie się różnych ambicyj, sprzeczności, nielogiczności i osobistych interesów poszczególnych partyj i deputowanych.

Ani się spodział niezwykle zdolny i inteligentny naród francuski, że jego system państwowy przestał być systemem **a stał się chorobą ustrojową.** Tam gdzie niema żadnych ograniczeń woli jednostki, nie może dojść do powstania woli ogółu. System ten lawiruje różnemi sposobami, to tworzy większość socjalistyczną, to znowu ucieka się do klasycznych „gabinetów fachowych", to znowu wciąga w rządy prawicę. Ale cała ta robota jest tylko łataniem: najważniejsze ustawy, choćby **wojskowe uzależnione są od dobrej woli kilkuset ludzi,** którzy przeważnie upatrują zbawienie Francji w zadowoleniu partyjnych interesów.

I w tym punkcie rozwoju dziejowego Francji przypomnieć się musi **z tragicznem podobieństwem polskie „Liberum veto" z najgorszych czasów naszych dziejów.** Oba ustroje są zasadniczo, abstrakcyjnie bardzo dobre, mają tę jedyną wielką wadę, że praktycznie nie dadzą się przeprowadzić, opierając się na założeniu, że wszyscy ludzie są ideałami, mądrzy, dobrzy, bezinteresowni. Gdy w sejmie polskim głos jednego opozycjonisty mógł unicestwić zbiorową wolę większości, **we Francji złośliwa opozycja również uniemożliwiała działanie ku zbawieniu kraju.**

Dochodzi do tego absurdu, że kraj wybitnie kapitalistyczny, opierający się na licznych małych ciułaczach, powołuje do rządów gabinet komunizujący, na którego czele stoi kapitalista żyd, Leon Blum. Gdyby w tych czasach istniał jakikolwiek moralny nadrzędny autorytet opierający się o zaufanie narodu, anachronizm ten i absurd byłby niemożliwy: **niestety zarówno Francja jak i Paryż był w tym czasie przysłowiową łodzią, rzucaną przez fale na wszystkie strony i nie mającą stałego oparcia.**

Głos prezydenta republiki stawał się coraz mniej znaczący, a poza nim w kraju nie było nikogo, którego zdanie miałoby wartość wskazówki. Wkońcu przyszła wojna światowa z wiadomym wynikiem. Zwycięstwo uśpiło jeszcze bardziej krytykę uprawianą przez niektórych wybitnych Francuzów, wobec rządu i systemu. Jedyny wysiłek, na który się zdobyto, było stworzenie linji Maginota.

— Linja Maginota zgubiła Francję! — wyraził się mój znajomy o obecnej sytuacji. I miał zupełną rację. Uśpiła ona do reszty gotowość bojową narodu, **stworzyła fikcję bezpieczeństwa** i pozwoliła na dalsze rozwinięcie się wewnętrznych niesnasek i postępy choroby ustrojowej, którą możnaby nazwać „morbus parlamentarius".

200 lat wstecz również krótkowzroczni politycy polscy widząc słabe strony swojej ojczyzny pocieszali się mimo wszystko, że „Polska upaść nie może, bo jest zbyt wielka", a nawet wygłaszali paradoksalne i tragiczne twierdzenie, że „Polska nierządem stoi". Zdawałoby się niemożliwem, aby te same, jakże fałszywe poglądy, powtórzyły się w wieku XX-tym, w narodzie mądrym, o wielkiej przeszłości, w narodzie zdolnym.

Zlekceważenie przez Francję ustroju monarchistycznego w roku 1871, kiedy to ustrój republikański został przyjęty przez zgromadzenie narodowe jednym jedynym głosem i to w dodatku głosem jednego z książąt francuskich, będącego deputowanym, srodze się zemściło na kraju. **W ostatnich czasach symptomy upadku nie dawały spokoju francuskim monarchistom.**

Syn kandydata do tronu francuskiego Jana księcia de Guise — hrabia Paryża niejednokrotnie poruszał te sprawy, np. w swojej ciekawej książce **„Le Proletariat",** w której twierdzi, że Francja musi być przebudowana w swoim społecznym ustroju, musi się pozbyć narzuconych przez demokratyzm parlamentarny kilkuset żerujących na ustroju rodzin „zawodowych polityków" i **oprzeć się na warstwach pracujących.**

Projekty hrabiego Paryża noszą w sobie **bezwzględnie cechy zbliżone do totalizmu,** a nawet do narodowego socjalizmu. Powoływał się on przedewszystkiem na te wieki pełne chwały, które naród francuski przeżył pod rządami monarchji.

Ludwik XIV czy pan Lebrun? Henryk IV czy pan Leon Blum? Napoleon I czy Thorez? Od wielkich epopei historji francuskiej do małych, wstrętnych rozgrywek parlamentarnych — **oto olbrzymi dystans, jaki dzieli te dwie epoki.** Na narody przychodzi od czasu do czasu jakiś daltonizm polityczny, niepozwalający widzieć życia we właściwych barwach, to też Francja nie zauważyła wcale jak trójkolorowy jej sztandar zamienił się w brudno-czerwoną płachtę pana Bluma.

Xerez.

Wybrzeże Atlantyku obsadzone aż do ujścia Girondy.

Zdobycie La Rochelle i Rochefort. Jedna łódź podwodna zatopiła 23.500 ton. Niemieckie łodzie pościgowe storpedowały uzbrojone parowce angielskie.

Główna Kwatera Wodza, 25 czerwca. **Naczelna Komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Wybrzeże Atlantyku zostało obsadzone aż do ujścia Girondy. La Rochelle i Rochefort zostały zdobyte, wojska niemieckie dotarły dalej na wschód od okolic położonych na północ od Poitiers. Wśród niezliczonych i stale wzrastających łupów wpadł w ręce niemieckie wielki skład amunicji artyleryjskiej.

W Alzacji i Lotaryngii poddały się dalsze rozbite grupy wojsk koalicyjnych, dalsze forty Linji Maginota zostały zdobyte.

Na południowy wschód od Lyonu złamały wojska niemieckie zacięty opór nieprzyjaciela, nacierając na Grenoble i Chambery.

Niemieckie łodzie pościgowe zdołały zatopić w nocy na 24 czerwca na terenie morskim pod Dungenes uzbrojony angielski parowiec pojemności 3.500 ton i dalszy parowiec pojemności 5.000 trafione torpedami. Jedna z łodzi podwodnych doniosła o zatopieniu 23.000 ton.

Działalność floty powietrznej ograniczyła się w dniu 23 czerwca do lotów wywiadowczych nad morzem Północnem.

Niemieckie samoloty myśliwskie zestrzeliły dwa brytyjskie samoloty bojowe pod Calais. Z dziewięciu brytyjskich samolotów, które popołudniu usiłowały dokonać nalotu na Holandję, niemieckie samoloty i artylerja przeciwlotnicza zestrzeliły sześć.

W walkach na południe od Toul w nocy z dnia 21 na 22 czerwca zmusił porucznik Klote z jednego pułku piechoty, w otoczeniu jedynie dwóch podoficerów i 20 żołnierzy swojej kompanji, do poddania się trzy pułki francuskiej piechoty i dwa pułki artylerji. Dzięki energicznej akcji oficera pułki te zostały rozbrojone. (p)

22.000 jeńców franc. w Wogezach.

Olbrzymia zdobycz wojenna.

(§§) Główna Kwatera Wodza, 25 czerwca. W poniedziałek w godzinach południowych złożył broń nieprzyjaciel, otoczony nad Dono w Wogezach. Do niewoli niemieckiej dostało się ponad 22.000 jeńców, w tej liczbie generał dowodzący korpusem armji, trzej dowódcy dywizyj oraz 1000 oficerów. Poza wielkim łupem wojennym w ręce niemieckie wpadło 12 oddziałów artylerji, w tej liczbie 6 zmotoryzowanych.

Odezwa Adolfa Hitlera do narodu niemieckiego.

Niemcy uczczą zwycięstwo na Zachodzie.

Główna Kwatera Wodza, 25 czerwca. Führer wydał następujący apel:

Narodzie niemiecki! Żołnierze zakończyli w ciągu sześciu tygodni po bohaterskiej walce wojnę na zachodzie przeciwko dzielnemu przeciwnikowi.

Ich czyny przejdą do historji, jako najwspanialsze zwycięstwo wszystkich czasów.

W pokorze dziękujmy Bogu za Jego błogosławieństwo.

Zarządzam wywieszenie flag Rzeszy na przeciąg 10 dni i bicie w dzwony przez siedm dni.

Bułgarja a nowa sytuacja w Europie.

Sofia, 25 czerwca. **„Niemieckie sukcesy, odniesione w obecnej wojnie nie zostały spowodowane wyłącznie militarnem przygotowaniem, ale także przypisać je należy także wyłącznie obywatelsko-politycznej dyscyplinie, idealizmowi państwowemu, który w naszej epoce jest czemś jedynem w swoim rodzaju. Narodowy socjalizm okazał się szkołą do przetrwania ciężkich czasów narodu niemieckiego, do obudzenia jego ducha i w ten sposób dał lekcję poglądową wszystkim narodom demokratycznym, prowadzącym wojnę i neutralnym, jaką powinna być demokracja w czasach pokojowych i w czasach wojennych".**

Powyższe stwierdzenie wypowiedział w ub. piątek znany przedstawiciel bułgarskiej prasy państwowej **Sotyr Janeff** w artykule wstępnym, zamieszczonym w piśmie „Dnes" na temat przypuszczeń co do niemieckiego zwycięstwa w obecnej wojnie.

Autor wychodzi z założenia, że także i Francuzi oraz Anglicy dzisiaj **zgodnie przyznają wyższość wojskową Niemiec na wszystkich terenach.** Wojskowe te sukcesy, jego zdaniem, mają jednak **dyplomatyczno-polityczne podłoże,** które opiera się na **mistrzowskiem przygotowaniu dyplomatycznem wojny przez niemiecką politykę zagraniczną.**

W chwili bowiem, kiedy mocarstwom zachodnim nie udało się odnowić w obecnej wojnie dawniejszych sojuszów, wówczas jej wynik był już zgóry zdecydowany. A obecnie, gdy militarna przewaga Niemiec stała się całkowicie oczywistą, dla wielu państw niema innej drogi do wyboru, jak tylko bezustannie podkreślać ich neutralność, przyjmując, że tem samem kwestje sporne, które mogą powstać na skutek dyktatu pokojowego, będą mogły być zrównoważone.

Polityka dostosowania się do nowego zwycięzcy znajduje się w pełni rozwoju i będzie także na przyszłość kontynuowana. W związku z powyższem — kończy autor swój artykuł — byłoby godnem uwagi, gdyby Niemcy posiadały zasadnicze plany co do ładu międzypaństwowego. Autor podkreśla przytem zwłaszcza **niemieckie plany rewizjonistyczne.**

Tę walkę przeciwko dyktatowi pokojowemu, podpisanemu w miejscowości podmiejskiej pod Paryżem, podkreślają także i inne pisma, które prowadzą **walkę przeciwko dyktatowi w Neuilly** także w swych czwartkowych i piątkowych wydaniach. — Dziennik „Sora" zauważa przytem ze szczególnym naciskiem, że np. w Neuilly gdzie ukuto twarde kajdany dla Bułgarji i gdzie stworzono nowy stan rzeczy na Bałkanach, **nie były obecne ani Niemcy, ani Rosja,** a cóż dopiero mówić o tem, aby brały udział w tej konferencji. A chociaż nawet Włochy znajdowały się pośród mocarstw zwycięskich, to jednak **głos ich nie zaważył na szali,** więcej nawet, **Włochy zostały pokrzywdzone** w swych interesach życiowych w traktacie pokojowym.

Zasługuje na uwagę fakt, że w tym artykule podkreśla się **odsunięcie Bułgarji od morza Egejskiego,** co zdaniem pisma jest tem większą niesprawiedliwością, — gdyż początkowo przyrzeczono Bułgarji dostęp do morza Egejskiego, potem jednakże cofnięto tę obietnicę na życzenie Anglji.

Powstanie nowej partji na Węgrzech.

Budapeszt, 25 czerwca. **Na początku poniedziałkowego posiedzenia parlamentu węgierskiego radykalny poseł Matolcsy zawiadomił o powstaniu nowej węgierskiej partji narodowo-socjalistycznej.**

Do nowej partji przyłączyło się 15 posłów, w tem także odłam, który wystąpił z ruchu Hubaya. Nowa partja znajduje się pod kierownictwem posłów **Palffy'ego, Matolcsy'ego i Antona Kecka.**

Co do programu nowej partji, to Matolcsy oświadczył, iż partja ta pozostanie wierną regentowi i ojczyźnie, stojąc na gruncie węgierskiej konstytucji i **będzie się domagała reformy ustaw w duchu nowych czasów.** Nakoniec poseł Matolcsy złożył hołd dwóm wielkim mężom stanu narodowego socjalizmu — Hitlerowi i Mussoliniemu.

Amerykański dziennikarz wydalony z Istambułu.

Istambuł, 25 czerwca. **Przedstawiciel agencji INS. i korespondent „Daily Telegraphu" w Istambule — Obrien, będący Amerykaninem, został wydalony z Istambułu bez poprzedniego podania przyczyn.**

Ogólnie przypuszcza się, iż podawał on swym dziennikom sensacyjne informacje Obrien jest zięciem wydawcy, wychodzącego w Istambule dziennika „Tan". (p)

Żydzi popychają swoje samochody przez granicę.

(::) **Irun,** 25 czerwca. **Nieustannie trwa napływ uchodźców z terenów Francji południowej. W ciągu dnia granicę pod Irunem przekracza 600 do 700 osób.**

Wśród tych, którzy uważają za stosowne opuścić granice Francji znajduje się przedewszystkiem i ze względów całkowicie zrozumiałych, **wielu żydów.** Ci z pośród nich, którzy nie uzyskali zezwolenia na zabranie ze sobą szofera lub też nie posiadają benzyny, musieli **osobiście przepychać samochód przez międzynarodowy most graniczny.** Tego rodzaju wypadki to zaprawdę widowisko nielada.

Obchodząc przepisy dewizowe, **żydzi zabierają ze sobą olbrzymie ilości precjozów i biżuterji.** Są również i tacy, którzy z pełnym spokojem oświadczają, iż **posiadają przy sobie ponad miljon franków.**

Od przekraczających granicę osób słyszy się jednobrzmiącą opinję o niezwykłem oburzeniu, jakie budzi się we Francji na Anglję.

Hitler zarządził powrót ludności cyw. do niem. terenów przygranicznych.

== **Główna Kwatera Wodza,** 25 czerwca. Wskutek wypowiedzenia wojny przez Anglję i Francję we wrześniu 1939 r., **zaistniała konieczność częściowej ewakuacji niemieckiej ludności cywilnej z okolic, graniczących bezpośrednio z frontem zachodnim.** Tem zarządzeniem dotkniętych zostało kilkaset tysięcy obywateli niemieckich.

Obecnie wybiła godzina powrotu do ojczystych miast i wsi. Ewakuowana ludność może obecnie powrócić do swych miejsc zamieszkania.

Marsz. Petain do ludności Francji.

Zurych, 25 czerwca. **Marszałek Petain w wym charakterze prezesa rady ministrów i marszałka Francji, wystosował we czwartek apel do ludności Francji.**

W odezwie tej Marszałek Petain usiłuje wyjaśnić ludności, dlaczego Francja odniosła tak katastrofalną porażkę. Zaznaczył on, iż wie, że naród francuski był święcie przekonany, iż jednak ostatecznie odniesie zwycięstwo. Usiłowania gen. Weyganda, który miał nadzieję, że przez przegrupowanie sił francuskich poza Sommą i Aisną jednak doprowadzi do zwycięstwa, podobnie jak to miało miejsce w r. 1914 nad Marną, spełzły na niczem.

Naród francuski musi sobie zdać sprawę z tego, że Francja w r. 1914 miała o pół miljona żołnierzy więcej w szeregach armji, i że podczas wojny światowej Anglja wysłała 85 dywizyj dla popierania akcji francuskiej, a więc o wiele więcej, niż obecnie, kiedy na froncie francuskim walczyło tylko 10 dywizyj angielskich. W powietrzu Francja musiała stwierdzić wielokrotną przewagę nieprzyjaciela.

Tak więc łącznie musi się powiedzieć, że Francja miała za mało żołnierzy, za mało materjału i za mało wojsk koalicyjnych do dyspozycji.

Francja musi także zdać sobie sprawę z tego, że cały naród po wojnie światowej **żył zbyt sybarytycznie i stał się zbyt zniewieściałym, a pozatem wogóle nie wierzył w możliwość niepowodzenia.** Podobnie jak i inne narody — tak i Francja musi dowiedzieć się i nauczyć, iż sukcesy i niepowodzenia kolejno następują w życiu narodów.

Cały kraj może być przekonany, jak dalece jemu — marsz. Petain — było ciężko, jako żołnierzowi, powziąć decyzję zwrócenia się do Niemiec z prośbą o zawieszenie broni. Przeżył on wraz z całym na-



Marszałek Petain, szef obecnego rządu francuskiego.

rodem francuskim dnie sukcesów — to też i obecnie w dniach porażki nie chce go opuścić. Teraz chodzi o Francję, o jej ziemię i o jej synów.

Marsz. Petain oskarża Anglję.

= **Kraków**, 25 czerwca.

Również i Francja, która w heroicznej walce poświęciła się za Anglję do swej ostatniej dywizji, i która tę wierność przypłaciła zniszczeniem swoich miast i wsi, oraz strumieniami krwi, **odczuwe obecnie niewdzięczność angielską w całym ogromie jej bezwstydu.**

Premjer angielski Churchill nietylko tej Francji zarzucił zdradę zato, że po wyczerpaniu wszelkich możliwości obronnych złożyła broń, aby uniknąć kompletnego zniszczenia kraju, ale nadto ze swego jeszcze bezpiecznego schronienia w Londynie **wezwał ludność francuską do nieposłuszeństwa rozkazom swego rządu i prowadzenia w dalszym ciągu walki za Anglję przeciw Niemcom** — nie licząc się z tem, że wobec zupełnie zrozumiałego i słusznego rozgoryczenia ludności francuskiej przeciwko Anglji żaden żołnierz Francuz nie usłucha tego wezwania.

Niesłychana obelga, jakiej niewdzięczny premjer angielski dopuścił się na narodzie francuskim, spowodowała obecnie marszałka francuskiego Peteina, który mimo swego podeszłego wieku miał odwagę przejęcia w charakterze premjera francuskiego niesławnego dziedzictwa zawisłego od Anglji rządu Reynauda, do zajęcia publicznie

stanowiska przeciw Anglji

w deklaracji, wygłoszonej przez radio francuskie.

Z głębokiem rozgoryczeniem marszałek Francji wyraził swoje oburzenie z powodu apelu Churchilla do Francuzów i z bezwzględną otwartością zarzucił Churchillowi, że obawia się on, aby Anglja nie została dotknięta tą niedolą, jaką Francja zmuszona jest cierpieć z winy Anglji. Skończył się jednak czas, w którym Francuzi musieli cierpieć bez możności zaprotestowania przeciwko pouczeniom ze strony zagranicznego ministra.

W ten sposób pierwszy żołnierz Francji i powszechnie uznany przywódca narodu francuskiego **zamknął wobec opinji całego świata rozdział polityki Francji, która pod wpływem Anglji wpędziła tan kraj w katastrofę.**

Temsamem Francja poszła tą samą drogą, jaką już inne narody wpędzone przez Anglję w nieszczęście poszły przed nią. Niedalekim jest już dzień, w którym cała Europa zamiast wzajemnie się wyrzynać, pójdzie wspólnie pod kierownictwem niemieckiem, aby bronić swoich interesów przed pozbawioną skrupułów, podburzającą polityką Anglji.

Publiczna deklaracja Marszałka Petaina jest tylko zamknięciem tej ewolucji, jaka zaczęła się już w ostatnich dniach rządów zbiegłego w międzyczasie premjera francuskiego Reynauda. Jeszcze przed kilku dniami Churchill bawił „w jednej miejscowości" w południowej Francji, **celem naradzenia się z Reynaudem**

nad projektem unji angielsko-francuskiej.

Według pomysłu Churchilla **Francja miałaby się stać dominium angielskiem**, a pan Reynaud miałby objąć namiestnika Jego Królewskiej Mości króla Wielkiej Brytanji.

Ten wyrafinowany plan rozbił się jednak dzięki energji sędziwego marszałka Petaina. Naród francuski spogląda z wdzięcznością na marszałka Petaina i jego rząd, który w poczuciu odpowiedzialności za swój naród znalazł drogę do Compiegne. Obecnie więc Anglja ma swoją wojnę, jakiej sobie życzyła, tylko tę wojnę po raz pierwszy w swoich dziejach musi prowadzić **eama**, ponieważ niema już narodów, któreby były gotowe przelewać krew za Anglję.

Bezpośrednio po bitwie we Flandrji **Londyn zrzucił na rząd francuski odpowiedzialność za klęskę**, dziś zaś zarzuca on swemu sprzymierzeńcowi, który przelał potoki krwi za Anglję, iż **zdradził wspólną sprawę.**

Kto jednak zdradził naprawdę, o tem mówi nam nie kto inny, jak sam marszałek Petain. W swem pierwszem przemówieniu radjowem oświadczył on mianowicie, że w myśl umowy pomoc brytyjska miała wynosić 75—80 dywizyj, podczas, gdy **w rzeczywistości we Francji znajdowało się zaledwie około 10 dywizyj.** Z tych 10 dywizyj większa część została zużyta już w czasie bitwy we Flandrji, reszta zaś po upadku Paryża **została odwołana do Anglji.**

Ws Francji nie pozostał ani jeden Anglik.

Tak wygląda brytyjska wierność wobec swoich sojuszników. Jeżeli więc obecnie Churchill chce jeszcze raz podburzyć naród francuski w tem sam sposób, jak dotychczas stale usiłował podburzać wszystkie inne narody, które przez Anglję zostały wpędzone w nieszczęście, a następnie pozostawione własnemu losowi, to należy stwierdzić, że jest to **pomysł nie mający żadnych widoków powodzenia.**

Anglja znalazła się osamotniona i obciążona przekleństwem wielu dużych i małych narodów, które na gruzach swoich krajów miały sposobność poznać perfidję angielską. Sędziwy marszałek Francji Petain stał się dziś rzecznikiem tych narodów.

Wielkie manifestacje na cześć marsz. Petain.

(!!) **Irun**, 25 czerwca. **Wiadomość o podpisaniu układu o zawieszeniu broni wywołała w całej Francji południowej ogólne zadowolenie. W wielu miejscowościach odbyły się demonstracje na cześć Petaina, oraz wznoszono wrogie okrzyki przeciwko Anglji.**

Genewa, 25 czerwca. Jeszcze nigdy naród francuski tak wiernie i jednomyślnie nie stanął przy swoim rządzie. W Bordeaux odbyły się wielkie manifestacje, podczas których członkowie parlamentu i senatu w swoich mowach **wyrazili wdzięczność i przywiązanie do osoby marszałka Petain jako ezefa rządu**, który jedynie zrozumiał sytuację i **uratował Francję od zupełnego zniszczenia.**

Również coraz jaśniej i głośniej podnosi prasa francuska zasługi marszałka Petain i akcentuje w wielkich artykułach, że **tylko an jeden znalazł wyjście z katastrofy zaguby narodu.**

„Le Petit Gironde" oświadcza, że to, co musieli zastępcy Francji widzieć i przeżyć w lasku Compiegne, jest niczem innem jak **załamaniem się francuskich iluzyj, któremi przez 20 lat karmiono cały naród.** Te dojmujące chwile w Compiegne są niczem innem jak załamaniem się błędów i zbrodni, które popełniano w przeszłości. **Dziś jest już niezaprzeczonym faktem, że polityką Francji w ostatnim okresie historycznym rządzili chyba zaślepieni i ignoranci.**

„Petit Parisien" podkreśla, że jedyna w swoim rodzaju przedmowa, którą odczytano przed postawieniem warunków zawieszenia broni, **nie zawiera żadnych obraźliwych zdań dla narodu francsuskiego.** Przeciwnie podnosi ona bohaterstwo żołnierzy francuskich. Mocne słowa tej przedmowy podniosły, że Francja w tej wojnie wyczerpała wszystkie siły i **decyzja marszałka Petain była dla niej jedynem wyjściem.**

„Liberte du Sud-Quest" pisze, że dziś po przejściu przez lasek w Compiegne **można liczyć z pewnością na honorowe zachowanie się przeciwnika.** Honor Francji nie został naruszony. Francja się ocknęła i wszystkiemi siłami stara się wyrzucić z życia koszmar wojny. **Trzeba przejść z gospodarki wojennej na pokojową.** Rząd marszałka Petain przedsięwziął kroki celem zatrudnienia robotników przemysłu zbrojeniowego. Wszyscy robotnicy tegoż przemysłu otrzymali zaliczki na dalszą pracę i **dziś cała Francja myśli i pracuje nad przyszłym programom odbudowy ewojsj zniszczonej ojczyzny.**

Francuzi powracają do swych miejsc zamieszkania.

Fakty zaprzeczają niesumiennej propagandzie.

(!!) **Berne Szwajcarekie**, 25 czerwca. Wskutek niesumiennej akcji propagandowej, mającej na celu wywołanie wrażenia jakoby żołnierze niemieccy zachowywali się nieuprzejmie w odniesieniu do ludności francuskiej, wśród tej ludności wynikły paniczne nastroje, wobec czego **wielu Francuzów zdecydowało się na ucieczkę do sąsiedniej Szwajcarji.** Kiedy jednak z Francji nadeszły prawdziwe wieści o poprawnem zachowaniu się i gotowości żołnierzy niemieckich do niesienia pomocy uchodźcom, wśród tych ostatnich zapanowało powszechne życzenie jaknajszybszego powrotu do miejsc zamieszkania. **W wielu wypadkach uczyniono zadość życzeniom uchodźców przyczem b. wiele kobiet i dzieci powróciło na teren Francji.**

Dotychczas jednak nie nastąpiła zorganizowana akcja repatrjacyjna internowanej ludności cywilnej.

Paryż zaskoczony zachowaniem się żołnierzy niemieckich.

(!!) **Tokio**, 25 czerwca. „Tokio Asahi Szimbun" publikuje sprawozdanie swego paryskiego korespondenta, który wymienia niezwykle ciekawe szczegóły o panujących tamże nastrojach.

Poruszywszy tryb życia stolicy Francji po wkroczeniu wojsk niemieckich, korespandent zwraca uwagę na coraz to bardziej wzrastającą nienawiść narodu francuskiego do Anglji, swego b. sprzymierzeńca.

Sprawozdanie kończy się **słowami podziwu dla zachowania się i dyscypliny żołnierzy niemieckich, którzy potrafili już nawiązać poprawne stosunki z ludnością i których wesołość i grzeczne zachowanie się zaskoczyło Paryżan.** (p)

Francja broni się przed Churchillem.

(::) **Genewa**, 25 czerwca. Jak donosi francuska służba informacyjna, opublikowano oficjalne oświadczenie rządu francuskiego, w którem ten w sposób ostry zaprotestował przeciwko oświadczeniu Winstona Churchilla, który w imieniu rządu angielskiego zajął stanowisko w sprawie faktu podpisania warunków zawieszenia broni przez rząd francuski w Bordeaux.

Z treści protestu francuskiego wynika, iż zarówno rząd, jak i naród francuski były zgodne co do podjętej w sprawis zawieszenia broni decyzji. Niestety, nie było żadnego innego wyjścia. (p)

Za kulisami dymisji francuskiego generała de Gaulla.

(!!) **Genewa**, 25 czerwca. **W kołaeh pozostająeyeh jeszeze w bezpośrednim kontakcie z francuskim rządem w Bordeaux podkreślają, że tajemniea zachowania się francuskiego generała de Gaulle w Londynie została obecnie wyświetlona.**

Generał de Gaulle, co do którego już oddawna w wyższych kołach wojskowych wiedziano, że żyje na bardzo wysokiej stopie i użyty do czynnej służby wojskowej, odpowia- z powodu różnych okoliczności nie mógł być dającej niewątpliwie jego zdolnościom, już od dłuższego czasu **oddał się na usługi angielskim ezynnikom, nie skąpiącym pieniędzy.**

Pod wpływem Anglików został on powołany przez b. premjera Reynauda na stanowisko sekretarza generalnego najwyższej rady wojennej, co wywołało ogólną sensację. Z miarodajnych źródeł w Bordeaux dowiedziano się obecnie, że **ze strony rządu angielskiego uezyniono generałowi de Gaulle propozyeję odpowiedniego odszkodowania za każdy okręt wojenny, statek handlowy, samolot lub inny materjał wojenny, przywożony obecnie z Franeji do Anglji.**

Rząd francuski w Bordeaux jest od ubiegłej niedzieli w posiadaniu tych informacyj. Z tego powodu uczyniono niezrozumiałą początkowo aluzję co do dalszych kroków, jakie mają być powzięte przeciwko generałowi de Gaulle. **Uehybienia emigranta de Gaulle kwalifiknją się obecnie do postępowania karnego.**

Tajne francuskie dokumenty.

Madryt, 25 czerwca. **Hiszpańska policja graniczna wpadła ostatnio na ślad zdradzieckiej akcji francuskiego „frontu ludowego".**

W ub. niedzielę zaaresztowali urzędnicy straży granicznej przy międzynarodowym moście w Irunie trzech podejrzanych Francuzów, którzy nadjechali w trzech samochodach, **celem przewiezienia w licznych kufrach wielu miljonów franków w złocie oraz tajnych papierów państwowych.**

Mieli oni jako domniemani sekretarze premjera Reynaud otrzymać zezwolenie na wjazd do Hiszpanji. Pomimo to zostały ich kufry poddane dokładnej rewizji, która wykazała, że **wiozą oni dokumenty odnoszące się do politycznych i gospodarczych stosunków Francji do zagranicy i ukradzione zostały z różnych ministerstw, pieniądze wiezione przez owych „sekretarzy" pochodziły z ministorstwa skarbu.**

Jak wykazały dokładne badania, chodziło tutaj o pewne machinacje premjera Reynaud, który chciał przez swoich agentów przewieść cenne materjały dokumentarne do Londynu, aby obalić marszałka Petain ze stanowiska premjera.

Ambasador francuski w Madrycie został powiadomiony o tym wypadku przez rząd hiszpański i należy przypuszczać, że pochwalił powzięte kroki. **Pieniądze znalezione przy agentach expremjera Reynaud'a zostały przskazane bankowi hiszpańskiemu.**

Osiedle włoskie zniszczone pożarem.

(!!) **Medjolan**, 25 czerwca. **Katastrofalny pożar w osiedlu Santo Mase w pobliżu Belluno wyrządził bardzo wielkie szkody. Pastwą płomieni padło 10 domostw osiedla.**

Wskutek pożaru, który wybuchł późną nocą i nie mógł być ugaszony z powodu braku wody, 14 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Straty materjalne ocenia się na 400.000 lirów, z czego tylko 90.000 lirów pokryte są przez ubezpieczenie.

Książę Konoye ustąpił.

(::) **Tokio**, 25 czerwca. Książę Konoye złożył na ręce prezesa Rady ministrów Yonai prośbę o dymisję ze stanowiska prezydenta tajnej Rady stanu. (p.)

(::) **Tokio**, 25 czerwca. W związku z ustąpieniem księcia Konoye zauważa półoficjalna agencja Domei, że książę zdecydował poświęcić się pracy politycznej, — mianowicie **zamierza on oddać się do dyspozycji nowej partji politycznej.**

Konoye wybadał zapatrywania wszystkich japońskich kół politycznych i gospodarczych i doszedł do wniosku, że **nadszedł czas dla stworzenia nowego kierunku politycznego.**

Hara następcą księcia Konoye.

Tokio, 25 czerwca. Dotychczasowy wiceprezydent tajnej rady państwowej Hara został mianowany następcą księcia Konoye na stanowisku wiceprezydenta tajnej rady państwowej. Został on już wprowadzony na ten urząd przez cesarza w obecności premjera Yonai.

KRONIKA.

Postanowienia w sprawie gospodarki nasionami w Gen. Gubernatorstwie.

= **Kraków,** 25 czerwca. Celem uniknięcia nieporozumień w dziedzinie nasiennictwa, wydane zostało dla terenu Generalnego Gubernatorstwa postanowienie w sprawie uregulowania gatunków nasion uznanych do zasiewów. Przy tej okazji ustanowiono 3 stopnie nasion siewnych, a mianowicie: 1) nasiona wysokogatunkowe, 2) wzorowe nasiona krajowe i 3) nasiona dopuszczone do zasiewu.

Szczegóły, dotyczące postępowania przy klasyfikacji nasion rolniczych reguluje rozporządzenie przwodniczącego stacji nasiennej Generalnego Gubernatorstwa.

Równocześnie wydano postanowienia, dotyczące gospodarki nasionami. Postanowieniom tym podlegają wszystkie gatunki zbóż, ziemniaki nasienne (sadzeniaki), buraki, wreszcie nasiona pasz, oleiste i strączkowe.

Karty zapotrzebowania dla ludności Warszawy.

Warszawa, 25 czerwca. **Zarząd miasta umożliwił obecnie ludności polskiej Warszawy pokrywanie koniecznych potrzeb w zakresie materjałów włókienniczych przy pomocy kartek.**

Wnioski w tej sprawie mają być składane w jednym z 26 komisarjatów okręgowych przy wydawaniu środków żywności. Ponieważ wszyscy mieszkańcy nie mogą za jednym razem być zaopatrzeni, przeto starający się o kartki muszą się ograniczyć do zaspokojenia najpilniejszych potrzeb. Aby tę akcję przeprowadzić racjonalnie, ustanowiono polskich honorowych mężów zaufania, którzy mają placówkom, wystawiającym kartki udzielać porady.

Wnioski na wyroby skórzane mogą być wystawiane **jedynie dla mężczyzn.** Kobiety w okresie letnim muszą się zadowolić sandałami. Kartka opiewa zawsze **tylko na jeden rodzaj towaru** i może być zlikwidowana jedynie w wyznaczonym sklepie z materjałami włókien.

Odbudowa zburzonych szpitali w Warszawie.

(=) **Warszawa,** 25 czerwca. **Urząd Zdrowia** w Warszawie przystąpił do odbudowy zniszczonych w czasie działań wojennych szpitali, a niezależnie od tego urządza nowe zakłady lecznicze, ażeby za ich pośrednictwem móc prowadzić na szeroką skalę zakrojoną akcję pomocy lekarskiej.

Ostatnio oddano do dyspozycji ludności 30 gmachów szpitalnych i 10 poradni zdrowia, znajdujących się pod stałą kontrolą urzędu zdrowia. Urządzenia sanitarne szpitali odpowiadają nowoczesnym wymogom higjeny. Z pośród tych szpitali są 4 miejskie, zaś 2 kliniki uniwersyteckie. Najszersze warstwy społeczeństwa będą miały możność korzystania z bezpłatnych porad lekarskich.

STAN WODY NA WIŚLE. W ostatnich dniach poziom wody na Wiśle zwolna, ale stale się obniża. Należy się zatem spodziewać, że krytyczny zazwyczaj okres „świętojański" w tym roku przeminie bez niemiłych niespodzianek. W dn. 25 czerwca poziom wody w Krakowie wynosił minus 275, w Zawichoście zaś plus 176.

Wśród Celtów francuskich.

Kraków, 25 czerwca.

Istnieje okolica Francji, w której nie mówi się po francusku: jest to Bretanja, kraj zamieszkały przez Celtów, którzy zachowali po dziś dzień swoje charakterystyczne cechy narodowe, swój język i swoje obyczaje. **Ongiś osiedleni w Kornwalji, przenieśli się około roku 500 na północny zachód Francji** i posiadali przez dłuższy czas własne niezależne księstwo. Otoczeni zewsząd morzem lub też narodem francuskim, pozostali Bretończycy wierni swej narodowości, która wyżywała się w literaturze, obejmującej m. in. ciekawe zbiory pieśni celtyckich „Sonlu Bres Isel" lub też „Gwersiu Bres Isel".

Dzielnica ta była może mniej znana od innych i mniej uczęszczana przez turystów, za wyjątkiem malowniczego Saint Malo. Krajobraz tych okolic, gdy się minie Tours i jedzie się w stronę Nantes, jest **niezwykle piękny i romantyczny.** Otacza nas powiew melancholji, nad dolinami unoszą się morskie opary, a powietrze przypomina jesienne popołudnie. Ludzie i miasta tego kraju posiadają odmienny charakter, jak inne okolice Francji: jest w nich pewna powaga, a nawet ponurość. Kilka godzin koleją od Nantes rozpoczyna się t. zw. **„Ceinture Dorée"**, czyli złoty pas pobrzeża. **Są to najbardziej żyzne i najprzyjemniejsze okolice północnej Francji**, które dzięki morskiemu klimatowi odznaczają się dziwną łagodnością. Dojrzewają tam figi i rosną palmy tak wybujałe i piękne, jak na południu.

Ale również i ludzie i stroje są tutaj żywsze jak w głębi celtyckiego kraju. Słynne są tamtejsze tańce pełne gracji i temperamentu.

Jednem z ciekawych miejsc tego pobrzeża jest Quiberon, znane miejsce kąpielowe. Niedaleko brzegu **leży piękna, choć niewielka wysepka Belle Ile** (Piękna wyspa). Oddalona może o półtorej godziny od brzegu stałego lądu jest ta wyspa ucieleśnieniem pięknej starej Bretanji. Dzieje jej łączą się z historją wybitnego wojownika XVII wieku, mianowicie księcia de Belle Isle. Należała ona w roku 1658 do niejakiego pana Fouquet, który przekazał swojemu wnukowi, słynnemu generałowi Ludwika XIV, księciu de Belle Isle. W roku 1741 zdobył on w wielkiej wojnie, która toczyła się o sukcesję hiszpańską, Pragę.

Portem wyspy jest le Palais, miasteczko, którego cytadela obejmuje więcej mieszkańców, jak samo miasteczko. Jest ono niezwykle piękne: domy utrzymane są w żywych kolorach, niezwykle czyste i przypominają naprawdę zabawki dla dzieci. Podczas wojny światowej przebywali tam jeńcy niemieccy.

Życie portu Le Palais jest niezwykle ruchliwe, pełne gwaru i bardzo typowe dla tych okolic. Główną rolę grają tam **liczni rybacy,** którzy wydobywają z morza jedyne bogactwo, a mianowicie ryby i liczne gatunki homarów. Tam też łowi się smaczne sardynki i różne małe raki, jak również pająki morskie, wchodzące w skład każdego menu hotelowego tych okolic.

Ludzie tamtejsi odznaczają się przeważnie śniadą cerą, czarnemi włosami i niezwykle pięknemi rysami twarzy. Lubują się w żywych kolorach, są weseli, energiczni i niezwykle odważni, gdyż od wielu generacyj prowadzą zażartą walkę z morzem i znają wszystkie niebezpieczeństwa, któremi ono zagraża człowiekowi. **Roślinność a przedewszystkiem słońce jest na wyspie takie, jakie spotykamy we Włoszech.** A wrażenie południowości podkreślają jeszcze żywe stroje miejscowej ludności, która lubuje się w kolorze czarnym i oranżowym. Te kolory widzimy również na żaglach łodzi. Ale również same skały tego pobrzeża odznaczają się oryginalnością, gdyż są one nieraz **złoto-żółte, a nieraz różowe.**

Słusznie też cieszy się Bretanja sławą jednego z najpiękniejszych zakątków Francji, posiadającej zresztą tyle różnorodnych uroków krajobrazowych.

Ilu mieszkańców liczy Warszawa?

(;;) **Warszawa,** 25 czerwca. Stan liczebny ludności Warszawy w dniu 1 lipca 1939 r. wynosił 1.306.152 osób, **w tem 375.000 żydów, t. j. 29,1 procent.**

Wypadki wojenne spowodowały bardzo duży ruch ludności tak zewnętrzny jak i wewnętrzny W związku ze zniszczeniem miasta uległa zmianie nietylko ogólna liczba ludności, ale także jej rozmieszczenie w różnych dzielnicach. Bardziej zniszczone okręgi zmniejszyły swoje zaludnienie, natomiast w okręgach, które mniej ucierpiały w czasie działań wojennych, liczba ludności znacznie się powiększyła. Ruch zewnętrzny polegał zarówno na odpływie — jak i przypływie głównie z zachodnich dzielnic kraju.

Pierwsze po działaniach wojennych dane, dotyczące liczby ludności Warszawy posiadamy z grudnia zeszłego roku na podstawie rejestracji, przeprowadzonej przy organizowaniu rozdziału żywności. Rejestracją tą było objętych **1.266.784 osób.** Od lutego 1940 r. przeprowadzany jest spis nieruchomości, mieszkań i ludności. Opracowanie tego spisu jest w toku, a tymczasowe wyniki podają stan ludności na **1. 265.407,** czyli **stan niższy,** niż spis według danych aprowizacyjnych, co częściowo wynika z faktu, iż spis obejmował ludność obecną w dniu 24 lutego br., gdy tymczasem rejestracja aprowizacyjna objęła również i ludność chwilowo nieobecną.

Ostatnie źródła i obliczenia aprowizacyjne wskazują **na stałe zwiększanie się liczby ludności** w okresie od lutego do maja, kiedy liczba ustalona tą drogą wynosiła **1.316.494 osób,** czyli przewyższyła nawet stan z okresu przedwojennego. Do Warszawy przybyło więc wiele tysięcy ludzi i przybywa nadal z innych okręgów Generalnego Gubernatorstwa w przekonaniu, że znajdą tu szczególnie pomyślne możliwości zarobkowe. Chwilowi przybysze powiększają i tak skomplikowane warunki wyżywienia, nie mówiąc już o trudnościach mieszkaniowych.

Nieszczęśliwe wypadki.

(jo) **Kraków,** 25 czerwca. W niedzielę rano usiłował popełnić samobójstwo przez zażycie luminalu pan S. M. lat 41, agent handlowy, zamieszkały przy ul. Lenartowicza. Desperata uratowano, powodów rozpaczliwego kroku nie ustalono.

Poniedziałek rano zaczął się przykro dla Stanisława Burowskiego, zamieszkałego przy ul. Barakowej, ponieważ zamieszkała tam również Marja Wilkowa przeprowadzała z nim jakieś osobiste porachunki. Rozliczenia te skończyły się raną ciętą na karku i ranami kłótemi w klatkę piersiową. Energiczna Wilkowa będzie się tłumaczyła przed sądem.

W godzinach popołudniowych o 17-tej Pogotowie pośpieszyło z pomocą na ul. Wrocławską 20, gdzie uległ ciężkiemu wypadkowi 6-letni chłopak, który spadł z 3 piętra ze schodów i doznał złamania podstawy czaszki. Został on przewieziony w stanie bardzo ciężkim i nie rokującym nadziei uratowania życia, na II. Oddział chirurgiczny. Okoliczności towarzyszących wypadkowi, ani nazwiska chłopca nie ustalono.

Śmierć robotnika na dnie studni.

= **Jędrzejów,** 24 czerwca. **W Łyskowie koło Jędrzejowa wydarzył się wypadek śmierci robotnika, zatrudnionego przy pogłębianiu studni.**

Wskutek zerwania się linki stalowej, zajęty tam Jakób Wędka, studniarz z Białocerkwi (gmina Bochnia, powiat krakowski) spadł wraz z wiadrem na dno głębokiej studni i poniósł śmierć na miejscu.

Pomysłowi młodociani złodzieje powędrowali do więzienia.

= **Kielce,** 25 czerwca. W pierwszych dniach kwietnia br. dokonano włamania do sklepu tekstylno-galanteryjnego Kazimierza Majchrzaka na Rynku w Kielcach. Łupem złodziei padły towary, przedstawiając wartość około 4.000 zł.

W wyniku dochodzeń policja aresztowała sprawców w osobach mieszkańców Kielc, 18-letniego Mieczysława Kardynała i 20-letniego Władysława Kozy, którzy skradzione przedmioty wywieźli do Chęcin i Małogoszczy i gdzie w mieszkaniu Józefa Pniewskiego w Chęcinach urządzili punkt sprzedaży. Obaj młodociani złodzieje powędrowali do więzienia. Część łupu, odebranego od wielu osób w różnych miejscowościach policja zwróciła prawemu właścicielowi.

OTWARCIE NOWEGO SKLEPU ELEKTROWNI MIEJSKIEJ. Dla wygody publiczności uruchomiono nowy sklep Elektrowni Miejskiej w Dębnikach przy ul. Madalińskiego 19. W sklepie tym można dokonywać wszelkich wpłat za prąd elekt. itd. Niewątpliwie otwarcie nowego sklepu powita publiczność z dużem zadowoleniem, gdyż dotychczas istniejące miejsca wpłat były absolutnie niewystarczające.

(jo) **OFIARA WISŁY.** W poniedziałek o godzinie 12-tej wydobyto z Wisły zwłoki 14-letniego chłopca naprzeciw ul. Piekarskiej. Identyczności ofiary dotychczas nie stwierdzono, tembardziej, że na brzegu nie znaleziono ubrania, które zostało prawdopodobnie skradzione. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

(jo) **AMATOR RABARBARU.** Zaczyna się już sezon dla miłośników cudzych ogrodów. Jednego z takich „miłośników" zatrzymała policja IV. rewiru na placu Nowym i odciążyła go z 300 kg rabarbarum pochodzącego z kradzieży z ogrodu w Prądniku Czerwonym. Rabarbar zwrócono poszkodowanemu.

RÓŻNE SYSTEMY ŁOWIENIA RYB.

Słyszeliśmy już o tem, że do ryb strzela się z karabinów, wiemy, że zazwyczaj łowi się je w sieci lub na wędkę. Mało znanem jest jednak, że Indjanie w Peru używają do łowienia ryb trucizny. Rozcierają oni korzenie pewnej rośliny na miazgę i rzucając ją do wody. Ryby giną momentalnie cają ją do wody. Ryby giną momentalnie, a mięso ich można jeść bez obawy.

Trucizna działa przedewszystkiem na system oddechowy ryb, a ludzie, którzy napiliby się tej wody z zatrutego jeziora, również podlegaliby chorobie, dostając kurczów żołądka, a nawet mogliby umrzeć.

HELENA SZUMNA.

Książę gangster.

8)

— Moi państwo, ogarnia mnie wzruszenie, gdy pomyślę, że oto cudownem zrządzeniem Losu, stałem się członkiem sławnej bandy niemniej sławnego Duffy. — Wzruszenie nie pozwala mi mówić, to też przemówienie moje będzie krótkie. Ale znam swoje obowiązki i wiem, że moją powinnością jest wzniesienie do spółki jakichś nowych wartości. Ja ze swej strony wniosę pewien cenny pomysł, który, mam nadzieję, zostanie przyjęty przez szanowne grono, tak, jak na to zasługuje...

— Brawo, brawo — ryczał Duffy!

— Niech żyje! — piszczała Mimi.

Hektor zaś ze swą niezmiernie ponurą miną spijał szklankami wszystkie trunki, jakie znajdowały się na stole.

Aleksander wypił swój toast, usiadł i, tocząc dziko oczyma wokoło (sam już nie wiedział, czy gra komendję, czy też naprawdę przeżywa uroczysty moment wstąpienia do groźnej szajki wiedeńskich apaszów) — dodał ciszej:

— Otóż, proszę państwa, mam genjalną ideę. Czy znacie nazwisko von Winterfeld?

— Ludwik von Winterfeld?! — zerwał się Duffy. — Ten bogaty bankier?!

— Ten sam! — zawołał Aleksander. — Otóż za tydzień u bankiera Winterfelda odbędzie się wielka uroczystość, z okazji zaręczyn jego córki Elzy z jakimś bubkiem z zagranicy. Wartość klejnotów i kosztowności, jakie będą mieli ze sobą szanowni goście, obliczam na przeszło półtora miljona marek...

— Fiuu — gwizdnęli jednocześnie Hektor i Duffy. Mimi zaś westchnęła głośno.

— Jak sobie wyobrażasz sposób, zapomocą którego bogactwo to znalazłoby się w naszych kieszeniach! — powiedział ochrypłe Duffy.

Aleksander dał znak ręką, by skupić na sobie uwagę kompanów i szeptem jął wykładać treść swej genjalnej idei.

— — — — — — — — — — — — — — —

Złocisty blask jutrzenki przeganiał już cienie nocy, gdy książę Aleksander opuszczał luksusową spelunkę groźnego Duffy, unosząc w pamięci — prócz pochwał dla świetnego pomysłu i bujnej fantazji" — słowa groźby: „...a jeśli wpadnie ci na myśl zdradzić nas, to w przeciągu dwudziestu czterech godzin, dzieci twoje stracą ojca"...

I dyskretny błysk lufy rewolwerowej!

Bankier Ludwik von Winterfeld.

Bankier Ludwik von Winterfeld promieniał. Jego najdroższa córka Elza, przyniosła mu nowinę, która oznaczała spełnienie jago najtajniejszych i najgorętszych marzeń.

Królewska krew w żyłach jego wnuków!! Nie mieściło się mu to w głowie, która przecież całe życie śniła o arystokratycznych koligacjach.

Bankier von Winterfeld jeszcze przed dziesięciu laty, zwał się poprostu Ludwik Winterfeld.

Jako młody chłopak przybył do Wiednia z Holandji, ze stanowczem postanowieniem przekształcenia się z nędzarza w miljonera w ciągu pół roku.

Ale prześladował go niesamowity pech. Był przeciwieństwem owego legendarnego króla Midasa, bowiem w jego pechowej ręce każdy interes, którego się chwycił, przynosił mu kapitalną porażkę i utratę i tak już bardzo skromnych zasobów.

W ten sposób — z nędzarza, miast miljonerem, stał się jeszcze większym nędzarzem.

W okresie przejściowego i bladego powodzenia ożenił się z ubogą, jak i on kelnerką wiedeńską. Ale pech go nie opuszczał. Żona była kobietą chorowitą i obdarzywszy Winterfelda córeczką w dwa lata potem umarła.

Winterfeld wytężył całą swoją energję, aby przynajmniej małą Elzę uchronić od nędzy. Nie udawało mu się to. Chwytał się kolejno różnych zawodów. Jakiś czas był fotografem ulicznym — skradziono mu aparat. Był gońcem jakiejś firmy — zgubił ważne dokumenty i „wylano" go.

Winterfeld cierpiał podwójnie: nie umiał oszczędzić swej córeczce bolesnych doświadczeń życia i wciąż jeszcze nie mógł wybić sobie z głowy marzeń o bogactwie. Kontrast między temi zuchwałemi marzeniami, a gorzką rzeczywistością, był dla Winterfelda źródłem wielkich cierpień.

Ale fortuna kołem się toczy i pewnego dnia Ludwik Winterfeld znalazł się niespodziewanie dla siebie samego na szczycie. Pech odwrócił się od niego tak radykalnie, że za jednym niemal zamachem stał się miljonerem.

Jak zwykle w takich wypadkach główną rolę odegrał tu przypadek. Włócząc się po Wiedniu, Ludwik znalazł teczkę z papierami i z paczką banknotów liczącą zaledwie sześćset marek.

Sześćset marek to niewiele dla człowieka, który pragnie być miljonerem. Winterfeld oddał teczkę z papierami w komisarjacie policji, pieniądze zatrzymał dla siebie tytułem znaleźnego i postanowił zagrać na loterji.

Nie zostawiając sobie ani centa, kupił trzy całe losy na loterję, której ostatnie ciągnienie odbywało się nazajutrz i... wygrał w dwóch losach po trzysta tysięcy marek.

Tego samego dnia mała Elza poraz pierwszy otrzymała wszystko czego pragnęła. Sam Winterfeld nie był wcale wzruszony, uważał, że stało się to, co się stać musiało, co od dawna zapisane było w wyrokach niebieskich.

W najbliższą niedzielę pojechał taksówką na wyścigi, bo uważał, że raz odwrócona karta losu może mu przynosić teraz tylko powodzenie. I nie mylił się. On, który nigdy w życiu nie pasjonował się wyścigami, on, który pierwszy raz widział tor, konie, przebiegające koło celownika, on, który nie miał pojęcia o zakulisowych machinacjach toru wyścigowego — w ciągu jednego przedpołudnia potroił swój majątek, ryzykując naturalnie całkowitą jego utratę.

Z blisko miljonem w kieszeni, rozpoczął szczęśliwe operacje finansowe, w rezultacie których został najbogatszym w Wiedniu bankierem. do skromnego nazwiska dodawał soczyste przydawki „von". wybudował pod Wiedniem wspaniałą luksusową willę i swej. młodziutkiej, dziewiętnastoletniej córeczce dał wszystko, czego takie młode i piękne dziewczę pragnąć może.

Jego samego tylko nurtowało wciąż niespełnione marzenie: koligacja z błękitną kwią!...

I oto Elza przyniosał mu tę nowinę.

— — — — — — — — —

(Ciąg dalszy nastąpi).

CIEKAWOSTKI.

Cudem uratowany.

(b). W XVIII w. znaną była w Polsce rodzina Kolonna Cieciszowskich, którzy wywodzili swój ród aż od rzymskich patrycjuszów. Jeden z członków tej rodziny, a mianowicie Kasper Cieciszowski, w późniejszych latach arcybiskup mohylowski, dzięki tylko ciekawemu przypadkowi poświęcił się stanowi duchownemu.

Będąc jeszcze młodym chłopcem, został wyprawiony przez rodziców do Włoch na studja. Wówczas podróż do Włoch połączona była z licznemi niebezpieczeństwami, zwłaszcza przebycie Alp nastręczało wiele trudności, bo nie było jeszcze odpowiednich dróg, ani mostów.

Kiedy młody Kasper Cieciszowski znalazł się już u podnóża Alp w towarzystwie guwernera i nieodłącznego starego sługi, gospodarz oberży, w której zatrzymano się dla odpoczynku, radził przenocować na miejscu, gdyż przewidywał burzę. Widocznie bardzo śpieszyło się naszym podróżnym, skoro nie usłuchali przestróg poczciwego oberżysty, lecz puścili się w dalszą drogę.

Pogoda im sprzyjała, słońce pięknie świeciło, i nic nie usprawiedliwiało twierdzenia oberżysty. Niebo było czyste bez najmniejszej chmurki, a wysoko ponad górami krążyły orły i sępy. Nagle straszny huk obił się o uszy podróżnych i zerwał się szalony wicher. Nastały okropne chwile. Niebo momentalnie pokryło się chmurami, a wicher wył przeraźliwie i rwał kamienie, które gradem spadały i zasypywały drogi.

W pewnym momencie kareta runęła w przepaść, a podróżni zamarli z przerażenia od gwałtownego uderzenia, jakiemu uległ ich pojazd. Kiedy nieco ochłonęli i zdecydowali się wyglądnąć przez wybite okna w karecie, spostrzegli, że karoca uwięzła pomiędzy silnymi konarami olbrzymiego buku, tuż nad przepaścią.

Prawie dobę spędzili w tej pozycji, aż na szczęście ujrzeli jakiegoś strzelca, który przyszedł im z pomocą.

Powyżej opisany wypadek, który tylko cudem nie zakończył się tragicznie, wpłynął stanowczo na losy młodego Kaspra, który postanowił poświęcić się stanowi duchownemu i dopiął celu.

Wrażliwość skóry ludzkiej.

Badania przeprowadzone w nowojorskim Instytucie Patologji wykazały, że skóra ludzka, a zwłaszcza skóra na twarzy jest bardziej czuła na zmiany temperatury, niż najlepszy termometr. I tak np. człowiek, którego twarz naświetlano promieniami o różnej długości fali, odczuwał różnicę temperatury przy podwyższaniu jej zaledwie o 5/10000 stopnia, gdy termometr reaguje dopiero na 1/1000 st. ciepła.

Poemat Puszkina „Eugenjusz Onegin" został przełożony na trzydzieści parę języków europejskich. Jednym z najpiękniejszych jest przekład polski, w którym została zachowana forma oryginału.

Z Urzędów

Rejestr Handlowy

Wpisanie do rejestru handlowego Oskar Mayer-Schmölzer, Jasło (handel hurtowy mydła, świec, sody, błon i skóry). Właściciel: kupiec Oskar Mayer-Schmölzer, Jasło.
Rzeszów, dnia 15 czerwca 1940.
Das Deutsche Gericht.

Jan Kołodziej
Komornik Sądu grodzkiego w Niepołomicach.
Dnia 15 maja 1940 r.
Km 363/39.

Sprawa: Bank Ludowy Sp. z n. o. w Niepołomicach c/a Katarzyna Pilchówna i tow. w Niepołomicach.

Zawiadamiam, że dnia 30 lipca 1940 r. o godz. 10-tej przed południem w Sądzie grodzkim w Niepołomicach sali Nr. 7 odbędzie się

licytacja realności

Katarzyny Pilchówny w Niepołomicach — Baryczów własnej, a to:
I. 1) Lwh. 1040 gm. Niepołomice o pow. 781 s², na której stoi dom drewniany, kryty dachówką paloną, wraz z przynależnościami, oszacowanej na 1.031 zł.
2) Lwh. 1407 gm. Niepołomice o pow. 2 morgi 130 s², oszacowana na 1.998 zł.
II. 1) Dł. Antoniego Wyczesanego w Niepołomicach Lwh. 2833 gm. Niepołomice o pow. 800 s², oszacowana na 600 zł.
2) Lwh. 198/960 cz. 124 gm. Niepołomice o pow. 1 mórg 224 s², oszacowana na 1.368 zł.
3) Lwh. 198/960 cz. 1669 gm. Niepołomice o pow. 495 s², oszacowana na 418 zł. 57 gr., na której stoi dom mieszkalny drewniany wraz z przynależnościami.
Cena wywołania odnośnie ad I. 1) wynosi 773 zł. 25 gr., — ad 2) 1,498 złotych 50 gr., — ad II. 1) 450 zł., — ad 2) 1.026 zł., — ad 3) 313 z. 92 gr.
Wadium ad I. 1) 103 zł. 10 gr., — ad 2) 199 zł. 80 gr., — ad II. 1) 60 zł., — ad 2) 136 zł. 80 gr., — ad 3) 41 zł. 85 gr.
Komornik Jan Kołodziej.

Prosimy o wyraźne i czytelne wypisywanie treści ogłoszeń.
Pomyłki wynikłe z powodu niewyraźnego i nieczytelnego pisma nie będą uwzględniane.

Za terminowe zamieszczenie OGŁOSZEŃ nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

Wolne posady

FOTOGRAF
szczególnie wytrawny w retuszu neg. znajdzie stałe zajęcie. — Zgłoszenia pisemne Goniec Kr., Kraków — „Nr. 20857". 20857

POTRZEBNY
chłopiec do pracy ogrodowej — sprzedaży owoców — wieś. Zgłoszenia: Słowackiego 36, m. 6. 20959

FRYZJERA
damsko-męskiego pierwszorzędnego przyjmie na stałą posadę Firma „Elegancja", — Szewska 4. 20960

POSZUKUJĘ
zaraz zdolnej służącej, lat 30, z dobrem gotowanie, najchętniej zamiejscowej. Reflektnję tylko na pracownicę pierwszorzędną. Zgłoszenia: ul. Jagiellońska 9, mieszkanie 4, tylko od 4—5-tej. 20944

MUCHOŁAPÓW
wytwórnia poszukuje majstra lub robotnika obznajomionego z masową produkcją. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 80983" 20983

EKSPEDIENT
rutynowany, z branży żelaznej (specjalista żelaza przemysłowego), Poznańczyk, z językiem polskim i niemieckim potrzebny. — Zgłoszenia spieszne pod „ATA", Goniec Krakowski, Oddział Nowy Sącz. 1498k

SŁUŻĄCY
potrzebny do wytwórni mebli. — Wiadomość: Jagiellońska 5, I p. 20990

KUCHARKI
do wszystkiego, młodej, czystej, do dwóch osób poszukuję: Karmelicka 58/4, od godz. 16—18. 20969

DZIEWCZYNA
do dwojga dzieci, pomocy domowej, potrzebna: Starowiślna 8, m. 11. 20980

ABSOLWENT
(ka) uniwersytetu znajdzie stałą posadę biurową. Zgłoszenia z podaniem warunków, dowód odbytych studjów (zwrotny) kierować Goniec Krakowski Kraków „Nr. 21098". 21098

SZKLARZA
pomocnika oraz praktykanta — przyjmie zaraz Zakład Oszkleń Floriańska 38. 20999

POTRZEBNY
robotnik szewski zaraz: „Tempo", Rakowicka 25, Kraków. 20963

KOWAL
potrzebny zaraz. Wiadomość: ul. Wielicka 13. 21038

SŁUŻĄCA
z gotowaniem do wszystkiego lubiąca dzieci, potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia „Par" — Kraków, Rynek 46 „Lipiec". 21032

POTRZEBNY
buchalter do restauracji w języku niemieckim i polskim. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 21080". 21080

FRYZJERKĘ
(jera) żelazkową zaraz przyjmę. — Zgłoszenia: Olsza, Chrobrego 7. 20970

Posad poszukują

UPRAWNIONA
techniczka dentystyczna poszukuje posady, współpracy lub zastępstwa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 20965". 20965

MŁYNARZ
poszukuje pracy. Zgłoszenia: Fabryka sody, Borek Fałęcki, Antoni Radomski. 21049

KULTURALNEJ PANI
pomoże w prowadzeniu przedsiębiorstwa kulturalny, energiczny bezwzględnie uczciwy 40-letni aryjczyk. Znajomość niemieckiego. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Bukartyk, Tarnów, Krakowska 73. Dla Kadena. 1496k

LEŚNICZY
przed wojną państwowy, wiek średni, z rodziną — szuka zajęcia. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1497k". 1497k

PSZCZELARZ-ROLNIK
były właściciel pasieki, samotny, szuka zajęcia za utrzymanie od zaraz, miejscowość obojętna. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 21019". 21019

UKRAINKA,
ciężkie warunki, sierota, szuka jakiejkolwiek posady biurowej, kelnerki, bufetowej. Język niemiecki, polski. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 21026". 21026

DROGISTKA
perfekt niemiecki w słowie i piśmie, pisanie na maszynie, kilkuletnia samodzielna praktyka, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr 21004". 21004

DO
dzieci, pomocy w gospodarstwie lub jakiejkolwiek posady poszukuje pracowita, inteligentna panna. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20942" 20942

NAUCZYCIELKA
szkoły powszech. poszukuje pracy, najchętniej na wsi we dworze. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20949". 20949

MŁODA,
zdrowa, poszukuje pracy, najchętniej na wsi w dworze, specjalne zamiłowanie w pracy wiejskiej, samodzielnie zajmie się gospodarstwem. — Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20953". 20953

BUCHALTERKA
bilansistka przyjmie posadę na godziny popołudniowe. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 20982". 20982

WYCHOWAWCZYNI
przyjmie posadę dochodzącą. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 21085". 21085

GOSPODYNI
wiek średni, kuchnia wyborna, język niemiecki, świadectwa długoletnie znanych domów, — szuka pracy. K. Gorol, Grzegórzecka 32, II. p. m. 3. 21106

KWALIFIKOWANA
pielęgniarka niemowląt szuka posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 21108". 21108

KUCHARZ
restauracyjny szuka zajęcia zaraz. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 21099". 21099

STUDENTKA
młoda, energiczna, zna dobrze francuski, szuka zajęcia jakiegokolwiek za mały kąt. [illegible] Zgłoszenia: Kraków, [illegible]

CHRZEŚCIJANKA
przyjmie zajęcie do gospodarstwa domowego samotnych. Doskonale gotuje. Warunki skromne. Syrokomli 17—1. 21013

Kupno

MARKI
pocztowe kupuje [illegible] „Filatelia" — Rynek 9. 20928

MATERJAŁY
ubraniowe, ubrania niezniszczone, bieliznę [illegible] zapłacę [illegible] 4. 20929

ZŁOTY
pierścionek, łańcuszek, branzoletę sprzedam, kupię, Michałowskiego 15/16. 21024

ŚCIANKĘ
„szklaną" 4 metry kupię. Kraków, Szpitalna 20. 21060

DOBRZE
utrzymane małolitrażowe auto osobowe kupię. Oferty: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 21002". 21002

LOKOMOBILĘ
w dobrym stanie, dwa kotły o pojemności do 300 litrów i pompę [illegible] do owoców kupię. Oferty składać: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 21107". 21107

GARDEROBĘ NOSZONĄ
męską kupię, płacę najwyżej, na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42, m. 2, narożny. 20091

KUPIĘ
wszystko. Starowiślna 12/22. 21073

KUPIĘ
½ morgi lub 1/4 gruntu w okolicy Woli Justowskiej lub Kopca Kościuszki. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 21077". 21077

ZŁOTE
branzolety, łańcuszki, pierścionki, oraz srebro kupuje: Grodzka 2, I. piętro. 20770

8 PARASOLI
ogrodowych w dobrym stanie kupię. — Oferty: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 21028". 21028

ZŁOTE
przedmioty kupię, badanie, ważenie bezpłatnie: Pijarskiego 5/2, 10—13, 16—18. 20930

ZŁOTE
przedmioty, stare zęby, srebro kupię: Długa 27, oficyna parter, m. 12 a. 20278

PATEFON
walizowy z płytami kupię gotówką okazyjnie. Mikołajska 6, I piętro (4). Proszę przynieść ze sobą. 20784

FILATELISTOM
najkorzystniej sprzedaje sklep „Mundus", Kraków, Rynek 37. 20096

STARE ZĘBY,
mostki, korony kupuję i płacę najwyżej. Zakład Dentystyczny, Długa 60. 20791

UBRANIE,
kilim, bieliznę, futra, [illegible] kupię. Starowiślna 21, m. 8. 20887

KUPUJĘ
i sprzedaję motory elektryczne „Akdyno" Kraków, ul. Wielopole 13. 1472k

HALA MEBLOWA,
Wiślna 4, parter, kupuje [illegible] 20807

NOSZONĄ
garderobę męską i bieliznę [illegible] płacę: Starowiślna [illegible] 20931

ZŁOTĄ BIŻUTERJĘ
lub srebro, może być uszkodzoną kupuje: Grodzka 5, Złotnik, I p. 20807

ZĘBY STARE
kupuje Zakład dentystyczny, Stradom 15, m. 5. 20915

APARATY
fotograficzne kupuję, przychodzi do domu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 20973". 20973

KUPUJĘ NATYCHMIAST:
srebrne, złote przedmioty, wszelkie sprzęty fotograficzne, kuchenki, żelazka elektryczne, wyroby wszelkiego rodzaju. Kraków Wielopole 10, [illegible] 21059

ZĘBY
sztuczne, korony kupuję, płacę [illegible] Staszica 11/I, popołudniu. 21254

NOSZONE
ubrania, marynarki, spodnie, bieliznę kupuje: Gazowa 11/14. 21053

NOSZONĄ GARDEROBĘ
obuwie, bieliznę, płacę najwyżej. Starowiślna 54, IV piętro, Przychodzę do domu. [illegible]

UBRANIA, BIELIZNĘ, STOŁY
w każdym stanie kupuje. Józefa 42, m. 21. 21094

Sprzedaż

KRAKÓW.
Kamienice, wille, parcele, majątki, gospodarstwa sprzedaje „Informator", Pijarska 19. Załatwiamy szybko — solidnie! 1461k

SPRZEDAM
maszynę Singier krawiecką i damską. Zwierzyniecka 6/III, m. 30 20974

KOGUTKI
Gąseckiego, stare opakowanie — 12.50 setka, każda ilość sprzedam: Asnyka 5, m. 21, 9—12, 15—17. 20951

SZKŁO WODNE
litr 4 zł. — w drogerji Komorowskiego, Długa 42 20946

SPRZEDAM
ubranie jasne, surowy jedwab: Dom Komisowy, św. Anny 4. 20947

DENTYSTYCZNA
wiertarka elektr. szafka instr., — spluwaczka, Mikołajska 5, m. 5. 21055

BUCIKI
damskie białe 35-36, eleganckie, — kupon bielski ubraniowy, koszule popelinowe sportowe. Sklep Komisowy Rynek Gł. 26, I. p. 21060

MASZYNY
„Singer" kryte, prawie nowe. — Biuro „Centrala", Floriańska 24/5. 21056

JADALNIĘ,
kredens, stół i stołki skórzane, [illegible] biurko, otomanę sprzedam: Długa 7, m. 6. 20945

SPRZEDAM
tapczan, 2 materace poduszkowe: Zakład tapicerski, Floriańska 32. 20948

DYWAN
w dobrym stanie, 2×3 m. do sprzedania. Zgłoszenia Podwale 3/1. 20955

JEDWABNĄ
suknię, 4 m. materjału jedwabne sprzedam: — Zyblikiewicza 5, m. 129. 20957

DYWAN
perski tanio do sprzedania: Aleja Słowackiego 18, m. 5, godzina 2—4. 20986

OŚRODEK
dworski 50-morgowy — ziemia I klasy (Proszowska), — sad, łąka, cegielnia, zabudowania, budynki mieszkalne, gospodarcze, plantacje [illegible], buraki, zbiory, inwentarz, 450.000. „Transakcja", — Szewska 7, m. 8. 20975

DOM
murowany, nowy, — od tramwaju, parcele [illegible] 550 sążni, przepięknie położone, 42.000; parcele przemysłowe 3.200 sążni 35.000; parcela 178 sążni (Podgórze) 25.000; parcela 250 sążni (Swoszowice) — 15.000 parcel budowlanych oraz majątki — poleca „Transakcja", — Szewska 7, m. 8. 20976

SPRZEDAM
maszynę do pisania walizkową, marki niemieckiej, [illegible] Wiadomość: Wrocławska 7, m. 4. 20977

SPRZEDAM
samowar [illegible] materac gobelinowy, lampę stojącą, portiery dekoracyjne, obrus: [illegible]rska 27, od godz. [illegible] 20987

DRĄŻKI
bukowe, toczone, długość 100/150 sprzedaje firma Surowiecki Kraków, Zwierzyniecka 23. 20502

ROWER
nowy sprzedam. Bracka 3, Sklep Ślósarczyk. 21061

SPRZEDAM
szafę trójdzielną orzechową, stół okrągły rozsuwany, orzechowy: św. Anny 4. mieszkanie 3. 20992

SPRZEDAM
okazyjnie 2 gobeliny francuskie: Komis, Anny 4/II 20993

DYNAMO
motor 6 koni, prąd stały, kocioł na 250 litr., pompę ręczną, różne części do tokarki sprzedam: Kradani. Goniec Kraków, „Nr. 20998" 20998

FUTRO
„Nutrie" sprzedam za cenę 7.500 Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20864" 20864

„OPASAN"
proszek do tuczenia ŚWIŃ, niezbędny w hodowli trzody, wyrobu Małopolskiej Fabryki E. Matula, Kraków. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach, w Kółkach rolniczych i składach nasion. 1298k

WILK I KUTER
na motor okazyjnie sprzedam. — Józefińska 1/6. 20504

DYWANY PERSKIE, FUTRA
sprzeda Dom Handlowo-Komisowy, Szpitalna, — róg Tomasza. 20905

PIENIĄDZE
natychmiast! — Kamienice, wille, parcele kupuje — sprzedaje Biuro Włodzimierza Huka — „Informator", Pijarska 19. Najchętniej Kraków lub okolica. 1474k

PRECLE
słone — słodkie, cukierki, karmelki — cena hurtowa: Idzikowskiego 25, Nowa Olsza. 20964

SYPIALNIA
jasna, bardzo ładna, do sprzedania: ul. Ujejskiego 4, m. 9, godz. 7—8 wieczór. 20966

SPRZEDAM
kilka podłóg nowych i okucia do pieców kaflowych Wiadomość: Łagiewniki Krakowskie, ulica Orzeszkowej Nr. 406, Na Dołach, Syrek Józef. 20967

PŁASZCZ
damski nowy do sprzedania: Długa 28, m. 7. 20958

WILLA
czynszowa I-piętrowa, 16 ubikacyj, do tego około 2 morgi ogrodu warzywno-owocowego, garaże, — 6 klm. od tramwaju — pod Krakowem. Sprzeda bezpośrednio właściciel Floriańska 24/5, Biuro „Centrala". 21069

CEMENT
hurtownie i detalicznie — „Universal" Starowiślna 28. — Tel. 129-37 od 9—1 i od 3—6. 21068

PAPA DACHOWA
piaskowana, bitumiczna i talkowana, asfalt, lepnik, carbolineum, — teer wagonowo i detalicznie „Universal", Starowiślna 28. Tel. 129-37, od 9—1 i 3—6. 21066

MATERIAŁY BUDOWLANE
wszelkiego rodzaju cegła, dachówka, cement, papa, — wszelkiego rodzaju lepnik, teer, asfalt itd. — „Universal" Starowiślna 28. — Tel. 129-37, od 9—1 i 3—6. 21065

HURT GALANTERJI
igły, szpilki, agrafki. Jasiński. Kraków, Rynek 26. 21064

DACHÓWKA I CEGŁA
„Universal" Starowiślna 28. Tel. 129-37. od 9—1 i od 3—6. 21063

MATA TRZCINOWA
do tynkowania w większych partiach — „Universal" Starowiślna 28. Tel. 129-37, od 9—1 i od 3—6. 21062

UBRANIE
nowe czarne — sprzedam. Sławkowska 19/3. 21086

MASZYNĘ PISARSKĄ, ELEKTROLUX
bardzo okazyjnie Starowiślna 12/22 oficyna. 21071

OKAZYJNIE
białą marynarkę nową, spodnie, jesionkę, futro męskie, damskie, buciki męskie nowe 41, kapę, firanki, kilim. — Starowiślna 12/22 oficyna. 21072

KILKA
nowych maszyn kuferkowych, piszących sprzedam tanio. Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 20414

MŁYNKI
uniwersalne do mielenia zboża, kasz, maku, minerałów, korzeni cukru itd. poleca do sprzedaży hurtowej i detalicznej W. Halski Kraków, Sukiennice 21. 19302

MŁYŃSKIE
maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 20077

PIERWSZORZĘDNE OSEŁKI
z naturalnego kamienia, dostarcza tanio hurtownie i detalicznie Agromechanika, Kraków, ul. św. Filipa 13. 19499

CEGŁY
200.000 tysięcy sprzedam — format stary, oraz kamień. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 20343". 20343

SPRZEDAM
okazyjnie kilimy, ubrania męskie, prześcieradła, poszewki, firanki ręcznej roboty, palta, kołdry i inne rzeczy: Św. Krzyża 7, Sklep Kupna i Sprzedaży. 20262

JOLKI
kanadyjki, szkielety kajakowe — wysprzedaję. — Kraszewskiego 8/6. 20722

JADALNIĘ
sprzedam. Podwale 7. 20760

ESENCJE
do lemoniad, lodów, wódek, soków. barwiki — Topolowa 10/3. 20710

SPRZEDAM
fortepian długi, zagraniczny, Pijarska 5, m. 7. 20711

ELEKTRYCZNE
żelazka, kuchenki, grzałki, poduszki, garnki, suszki fryzjerskie do włosów — jednocześnie uskuteczniamy wszelkie naprawy urządzeń elektrycznych. Zakład Elektrotechniczny Jakób Gabaja, św. Jana 13. 20887

TAPCZAN
palto, ubranie, futro okazyjnie sprzedam. Starowiślna 21 m. 8. 20244

KIT
pierwszorzędny, farba niemieckiego wyrobu — natychmiast Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 20868

ELEKTRYCZNE
grzejniki 15 zł. — Zakład Elektrotechniczny św. Jana 13. 20885

TAPCZAN
łóżeczko dziecinne, szafy, łóżka, stoły, krzesła, biurka, salonik, kilimy, obrazy, inne przedmioty domowe okazyjnie sprzeda Hala Meblowa. Wiślna 4, parter. 20906

PATEFON
walizowy, doskonały. do sprzedania: Mikołajska 6. I piętro (4), 19924

MASZYNĘ
do szycia, krytą, szafkową, piękna, nową, maszynę „Singer" w dobrym stanie, primus prawie nowy, — czarny płaszcz damski sprzeda: Długa 22/5. 20821

WĘGIEL
zamówienia przyjmuje Biuro węglowe, Lubelska 11b, m. 10. 20832

SPRZEDAM
dużego, prawdziwego lisa srebrnego: Śląska 3, m. 5. 20478

PIANINO „STINGLA"
okazyjnie Starowiślna 12/22. 21074

LISA
srebrnego niebieskiego, pięknego sprzedam. Podgórze, — Nadwiślańska 8. 21079

KASY
„Wertheimera" ogniotrwałe, tanio do sprzedania Ślusarnia Mechaniczna, Kraków, św. Krzyża 11. 21100

DREWNIACZKI DZIECINNE
największy wybór. Wielopole 12 21102

OTOMANA
nowa do sprzedania. Bandurskiego 30, Sklep. 21006

KOŁDRĘ
nową, komisową sprzeda Dembiński, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 21007

SPRZEDAM
około trzy morgi ziemi pod Krakowem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 21104". 21104

PIĘKNA
suknia z krepdeszyny francuskiej, sandałki czarne skórkowe prawie nowe, do sprzedania. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 9, m. 8. 21015

BUDOWLANĄ
parcelę sprzedam obok ulicy Langiewicza. Krótka 8/5. 21000

SPRZEDAM
dom murowany na przedmieściu Krakowa, osiemdziesiątdwa tysiące. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 21103". 21103

PELERYNKA
lis srebrny, — kamczatka, okazyjnie. Starowiślna 12/22 oficyna. 21076

SPRZEDAM
szafę, łóżka, lustro jasne, kilim Dietla 86, Przybycień. 21101

OŚRODEK
18-morgowy löss (ogrodnictwo) pod Krakowem 440.000 Kraków, Zamenhofa 8, lewo. 21078

KALAFONII
żywicznej większą ilość odstąpię. Oferty Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 21043". 21043

SYPIALNIĘ
nowoczesną jasną prawie nową okazyjnie sprzedam (powodem wyjazd). Osiedle, Grochowska 12, piętro lewo 21042

SPRZEDAM
kilka kilimów po przystępnych cenach. Kraków — Kremerowska 4, III p. ofic. m. 9. 21025

MASZYNĘ
do szycia krytą nową sprzedam. Dietlowska 97, — m. 17, IV piętro. 21947

MASZYNĘ
„Singera" nową, krytą sprzedam. Starowiślna 14/2. 21046

APARAT
ortopedyczny, usztywniający lewe kolano, w dobrym stanie oraz kule sprzedam. — ul. Kraszewskiego 26/1, między 14—15. 21012

FORTEPIANY PIANINA
kupno — sprzedaż — zamiana — wynajem — komis — fachowy Skład Fortepianów, Boloński, — Kraków, Grodzka 40. 21035

DWIE
sukienki, firanki sprzedam. Siemiradzkiego 23, m. 15. 21014

SPRZEDAM
damski i męski kupon materiału „Leszczków", Kraszewskiego 26/1, między 14—15. 21011

TRENCZ
męski nowy 120, podwójny 215, — majteczki jedwabne (figi), komplet jedwabny 35. Komis, Tomasza 10. 21008

DZIECINNE
ubranko nowe i buty 6—7 lat — sprzedam. Starowiślna 12/22, oficyna. 21075

KAMIENICĘ
luksusową, czteropiętrową, śródmieście, Rynek. Kraków, okazyjnie. Parcele budowlane, półmorgową, Kraków — 15.000, morgowa 25.000 — sprzeda „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 21057

WÓZEK
dziecinny, kołdry, garderobę w dobrym stanie, torebkę damską, odkurzacz elektryczny, kuchenkę elektryczna — sprzeda okazyjnie Sklep Komisowy, Floriańska 7. 21033

PELERYNĘ PERSKĄ
(Agnorazety), żakiecik krety, kołnierz bobrowy, wydrowy, skunkowy, lis mongolski, błam nutria, piżmakowy, kangarowy sprzeda: Michałowskiego 15/16. 21023

DO SPRZEDANIA
nowa kamera nowoczesna, z wszystkiemi dodatkami, nawet dla bardzo wymagających oraz projektor. Aleja Słowackiego 15A m. 13, od 19—20 godziny. 21010

SPRZEDAM OKAZYJNE WYJEŻDŻAM
srebrne nakrycie stołowe, papierośnicę, ubranie, suknię, płaszcze, buciki, lisa, futro, spód futrzany, nowoczesny aparat fotograficzny, lornetkę, kilim, zegarek „Omega", kołdrę, patefon, kryształy, porcelanę - Kraków, Wielopole 10 mieszkanie 13. 21067

DOM
duży fabryczno-mieszkaniowy z parcelą frontową centrum, parcele mniejsze, większe, centrum, przedmieście — sprzeda: Michałowskiego 15/16. 21022

DYWAN
smyrneński oryginalny w jasnych kolorach, ponad 8 m. kw. do sprzedania. — Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 21039". 21039

MASZYNA
do szycia, szafa na książki, biurko, stół, 4 krzesła, leżanka tanio do sprzedania Kraków-Ludwinów, Czackiego 16, m. 5. 21037

KOSTJUM
damski wełniany i jedwabny, suknia, spodnie lampa ładna, kilim do sprzedania. Kraków, Jana 18, II piętro, front. 21031

DO SPRZEDANIA
mała centrala elektryczna 4.5 kilowata 110 Volt z motorem ropnym system — „Körting" — 7.5 K. M., wytwórni Stoczni Gdańskiej. Wiadomość Teofil Kościółek, Kraków, ul. św. Getrudy L. 5. 21044

MOTOR
30 HP, 300 obr., 3.500 kg., jednocylindrowy, dwutaktowy, jak nowy, cena zł. 6.500 Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1486k". 1486k

ŁÓŻECZKO
dziecinne z materacem, magiel ręczna w doskonałym stanie do sprzedania. Oglądać 3—5 pop. ulica Jabłonowskich 8/1, m. 4. 21003

Matrymonialne

DLA
mojego brata, 37-letniego, inżyniera rolnictwa, administratora majątku — szukam zacnej żony. — Szczegóły proszę: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 20872". 20872

APTEKARZ
poszukuje w celu matrymonialnym inteligentnej, — młodej panny, — wykształcenie nie konieczne, posiadającej 30—40 tysięcy celem uzyskania w spadku dobrze prosperującej apteki. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 1454k". 1454k

INŻYNIER,
aryjczyk, kawaler, wiek średni, przystojny, przedsiębiorczy, współwłaściciel realności, trochę gotówki — poślubi kulturalną, miłą Panią 30—45, z odpowiednim majątkiem (materjalnie niezależną). Zgłoszenia nieanimowe, możliwie z fotografją: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20842" 20842

KAWALER,
lat 35, inteligentny, sympatyczny, na posadzie, ożeni się z panną przystojną, materjalnie niezależną. Goniec Krak., Kraków, — „Nr. 20956". 20956

KAWALER,
wiek średni, — wyższe studja na posadzie, pozna panią inteligentną, zdrową, dobrze zbudowaną, do lat 30. — Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 21111". 21111

POZNAM
starszego kulturalnego Pana. — Cel matrym. — Goniec Krakowski Kraków „Nr 21036". 21036

Lokale

NOCLEGI
informacje. Sławkowska 4/4. 21070

SAMOTNY
kawaler na posadzie, dobry płatnik, poszukuje pokoju. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 21109". 21109

POSZUKUJĘ
2 lub 3 pokoi z kuchnią, — dam czynsz z góry. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 21110". 21110

MIESZKANIA
(także umeblowane!) zgłaszajcie bezpłatnie. — „Fiducia", Florjańska 3. 21097

2-OSOBOWEGO
pokoju na noclegi, lipiec i sierpień, poszukuję blisko Urzędniczej. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 21083". 21083

INŻYNIER
dobrze sytuowany poszukuje ładnego komfortowego trzypokojowego mieszkania, okolica Mickiewicza, Piłsudskiego, Salwator. Czynsz z góry. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 21082". 21082

POSZUKUJĘ
2 pokoi na biuro najchętniej parter — w śródmieściu. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20943" 20943

POKOJU
z kuchnią poszukuję. Oferty Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 21041". 210441

POKOJU
umeblowanego — poszukuje dwóch Panów. Oferty Goniec Krakowski Kraków „Nr 21040". 21040

POKÓJ
ładny, czysty — okolica Starowiślnej, — osobne wejście, poszukiwany przez 2 Panów. Podać cenę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 21030". 21030

WOLNEGO
opróżnionego lokalu na sklep kolonjalny poszukuję w śródmieściu. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 21020". 21020

ZAMIENIĘ
duży pokój przedpokój, gaz, wodociąg, śródmieście na jedno — lub dwupokojowe z kuchnią — zaraz, nie na peryferjach. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 21005". 21005

MIESZKANIA, POKOJE, DOMY
zgłaszajcie bezpłatnie do źródła mieszkaniowego i sprzedaży: Karmelicka 17 biuro Jan Ropski-Szachowski. telefon 232-19. — założone 1910. 20758

NOCLEGI
przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 20853

NOCLEGI
śródmieście! Krupnicza 14/5. 20888

NOCLEGI:
Gołębia 6, II piętro. 20370

NOCLEGI
czyste: Szewska 7, m. 8. 20896

WYPŁACALNY
poszukuje pokoju użyciem kuchni, okolicy Grodzkiej Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 20939". 20939

POSZUKUJE
się lokalu na sklep towarów mieszanych wraz urządzeniem, w Krakowie (centrum lub Podgórze). — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20961" 20961

POKOJU
umeblowanego, z wygodami, poszukuje zaraz inżynier-Polak na stanowisku. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 20971". 20971

NOCLEGI
przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 20972

MŁODE
małż. poszukuje pokoju umeblowanego z komfortem. — dobrze płatni. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 21048". 21048

REICHSBEAMTER
poszukuje pięknego, umeblowanego pokoju z osobnem wejściem, z użyciem łazienki. Okolica Akademji Górniczej. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20952".

MŁODSZY
kawaler poszukuje bezpłatnego mieszkania przy rodzinie — w zamian konwersacja niemiecka, — możliwie dzielnica VI. — Podanie adresu: Goniec Krak., Krakowski. Kraków. „Nr. 20985".

DO
wynajęcia lokal na cichą pracownię lub skład: — Kraków, Felicjanek 7. 20984

POKÓJ
umeblowany, łazienka — wolny od lipca: Piłsudskiego 18/5. 20991

POKÓJ
skromnie umeblowany, zaraz do wynajęcia: Syrokomli 22, m. 10. 20994

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-62.